

# Kurjer Łódzki

Nowy  
Dziennik polityczny, społeczny i literacki

**CENA PRENUMERATY:** w Łodzi z odoszczędzeniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Zagranicą kwartalnie Mk. 7.50

Czwartek, 21 marca 1918 r.

**CENA OGŁOSZENIA:** Na stronie 1-jej i w tekście mk. 1.75 l. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 l. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 l. za wiersz pet. Dr. (w) po 7 l. za wiersz

## Wybory do Rady Stanu.

Rada Regencyjna Królestwa Polskiego do sejmików powiatowych i do Rad miejskich Warszawy, Łodzi i Lublina.

Na zasadzie art. 32 Ustawy o Radzie Stanu Królestwa Polskiego, wybory do tejże Rady były wyznaczone na dzień 27 lutego 1918 r.

Niespodziewane zawarcie pokoju z Ukrainą spowodowało ustąpienie pierwszego naszego Ministerjum i stworzyło warunki, wśród których Rząd uznał za chwilowo nieodzowne odroczenie wyborów do Rady Stanu.

Na tę drogę, prowadzącą nas do zebrania się Sejmu Polskiego, musimy powrócić jak najprędzej i wobec tego wybory do Rady Stanu uznajemy za pilną krajową konieczność.

Widząc obecnie, po całym miesiącu usiłowań, bliską możliwość powstania nowego Rządu na zdrowych zasadach rozwoju całego zarządu krajowego, uważamy, że dalsze zwlekanie wyborów do Rady Stanu byłoby niewątpliwie szkodą dla Kraju.

Instrukcja wyborcza jest ogłoszona, Komisarze Rządu Polskiego dla wszystkich okręgów wyborczych w obu General - Gubernatorstwach mianowani i chodzi jedynie o wyznaczenie dnia wyborów.

Z tych wszystkich względów polecił Rządowi Prowizorycznemu wyznaczenie dnia wyborów z zastosowaniem się do trudnych warunków komunikacyjnych, aby wybory mogły się odbyć we wszystkich okręgach prawidłowo i przy jak najliczniejszym udziale wyborców.

Rada Regencyjna wzywa wyborców do spełnienia obywatelskiego obowiązku, do powołania na zaszczytne stanowisko członków Rady Stanu najlepszych synów Ojczyzny. Niechaj te pierwsze wybory polityczne w powstającym Państwie Polskim odbędą się z pełną powagą, bez szkodliwego zaostrenia przeciwności stronnicych. Niechaj wszyscy przy wyborach pamiętają, że zgoda, harmonja społeczna, są najistotniejszą potrzebą doby obecnej, że bez niej nie zbudujemy zdrowego, zdolnego do niepodległego bytu Państwa.

Warszawa, 19 marca 1918 r.

† Aleksander Kakowski  
L. S. Zdzisław Lubomirski  
Józef Ostrowski.

Na wniosek Kierownika Ministerjum Spraw Wewnętrznych, Rada

Kierowników Ministerjów, stosownie do art. 32 Ustawy o Radzie Stanu Królestwa Polskiego, ogłoszonej w № 2 „Dziennika Praw”, wyznacza wybory do Rady Stanu na dzień 9 kwietnia 1918 roku.

## Oby nie zapóźno...

Pod powyższym tytułem w nr. 78 „Godziny Polski” z dnia 20 b. m. wystąpił za artykułem, nastroszonym na nutę minorową, niejaki p. Civis (pseudonim). Civis po łacinie znaczy obywatel.

Czy jednak czynem obywatelskim jest sianie trwogi we własnym i tak już silnie przygnębionem społeczeństwie, niechże pan Civis zapyta się własnego sumienia, a ono napewno nie odpowie mu w sposób twierdzący. Rzucić groźne słowo „Giniemy” łatwo, lecz pierwej, zanim się je wypowie, należy zastanowić się nad jego znaczeniem, oraz skutkami, jakie spowodzi w bezkrytycznych masach szerokiego ogółu, zdenerwowanego długotrwałą wojną i konsekwencjami, jakie ten stan wyjątkowy spowodził, które jednakże ludność przeżywać musi, oczekując jak zbawienia duszy kresu tego anormalnego stanu.

Na taki e podłoże rzucone nieopatrznie z łowrogie słowo „Giniemy” i wytworzyć jeno może stan jeszcze większego przygnębienia i bezwład.

Wszelki zaś bezwład działa w sposób ujemny na siły twórcze narodu, osłabia jego wolę zbiorową, wytwarza ogólną apatię kolektywną, wroga dla każdego czynu, dążącego do polepszenia istniejącego stanu rzeczy. Można mieć najróżnorodniejsze poglądy na sprawy polityczno-narodowe w danej chwili i sposoby ich unormowania, lecz pod żadnym pozorem niewolno osłabiać siły odpornej narodu, zwłaszcza w chwilach, decydujących o przyszłych jego losach.

Zgubny jest krańcowy optymizm, bo rzucając uludne światło na wypadki bieżące, prowadzi do rozczarowań i bywa rodzicem błędów, których uniknąć by można ocenając sytuację danej chwili trzeźwo. Stokroć jednak zgubniejszym jest krańcowy pesymizm, bo prowadzi do zniechęcenia, do rozpacz, zdolny wszystko poświęcić za misję biblijnej soczewicy, gdy nie podobnego nie wymagała ani chwila bieżąca ani układ wytworzonych stosunków. — Innemi słowy nie w chwili obecnej nie upoważnia p. Civisa do zło-

wrogię twierdzenia, jakoby nieodwołalnie groziła nam katastrofa zguby. Czego?

Naród, posiadający taką przeszłość historyczną, jak nasza i taką kulturę rodzimą, naród przeszło dwudziestomiljonowy — nie ginie.

I nie zginął też po ostatnim rozbiore Polski, nie zginął podczas stuletniej przeszłości niewoli i ucisku, dających do jego wynarodowienia. Nie zginie też w przyszłości, bez względu na losy, jakie go spotkają po wojnie, gdy pokój powszechny zapanuje na ziemi. Jeżeli zaś akt 5 listopada 1916 r. uznajemy za fakt historyczny, donoszący znaczenia, to nie może on być jednocześnie bagatelizowany, uważany za cacko, które odbiera się dzieciom, skoro są niegrzeszne, jak to chce mieć p. Civis.

Akt ten proklamował niepodległe państwo polskie, a potwierdził to akt z 12 września 1917 r., ustanawiający najwyższą zwierzchnią władzę Królestwa Polskiego w osobach członków Rady Regencyjnej. Z faktem tym liczą się czynniki miarodajno obu mocarstw, których Monarchowie cytowane akty podpisali, co najwyraźniej zaznaczył hr. Haertling, kanclerz Rzeszy Niemieckiej w mowie swej, wygłoszonej w parlamencie Rzeszy w dniu 18 b. m.

Omawiając bowiem sprawy wschodnie na terytoriach, oderwanych od Rosji, wyraził się o Polsce, że stosunek jej do mocarstw środkowej Europy i granice mogą być ukształtowane jedynie na zasadzie specjalnej umowy, zawartej pomiędzy Niemcami i Austro-Węgrami z jednej strony, a Polską z drugiej. Dopóki zatem umowa ta nie dojdzie do skutku i nie poznamy jej treści, nie wypada nam wysnuwać wniosków alarmujących, bo prowadzą one do jeszcze większego rozgoryczenia i zabagniają sprawę, zamiast ją wyswiecić.

Zgadamy się z p. Civisem, że nie wolno jest dla osobistej kariery, tytułu lub piący pobieranej zaprzeczając interesów narodu, ale też nie wolno dla celów partyjnych sugerować, a co gorzej terroryzować opinię publiczną, jak to właśnie uczynił p. Civis w swoim artykule.

Oby nie zapóźno!.

Sł. Jan

## Wykłady prof. H. Mościckiego.

Celem dania możności zarówno nauczycielstwu, jak i szerszemu ogółowi miejscowemu, uzupełnienia, ewentualnie odświeżenia wiedzy swej z dziedziny historii ojczystej, Oddział

Łódzki Stow. Nauczycielstwa Polskiego w dniach 23—28 b. m. organizuje cykl wykładów wybitnego historyka naszego, a zarazem pedagoga, prof. Henryka Mościckiego, pod ogólnym tytułem: „Wartość naszej spuścizny dziejowej”.

Cykl składać się będzie z 10 prelekcji, w których prelegent przebiegnie całość naszych dziejów, oświetlając je z punktu widzenia najnowszej nauki historycznej polskiej.

Wykłady od bywać się będą w sali 8-kl. Wyższej Szkoły Realnej Zgromadzenia Kupców m. Łodzi przy ul. Dzielnej 58, w dniach 23, 24, 25, 26 i 27 marca r. b. w godzinach 5—7 i pół po południu po 2 wykłady codziennie z przerwą 20 minutową.

Zapisy na wykłady przyjmuje Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego Piotrkowska 91 — codziennie w godzinach 6—7 po południu.

Opłata za cykl wykładów wynosi:

1. Dla członków Stowarzyszenia i ich rodzin oraz nauczycielstwa elementarnego mk. 10.
2. Dla nauczycielstwa szkół średnich, niezrzeszonego w Stow. Nauczycielstwa Polskiego mk. 15.
3. Dla osób prywatnych mk. 20.
4. Dla uczącej się młodzieży — wejście na salę mk. 4.

W zrozumieniu ważności organizowanych wykładów p. Inspektor szkół miejskich wyjednał bardzo poważny zasiłek na opłatę czesnego na mniej zamożnych nauczycieli szkół elementarnych. Nauczycielstwo szkół średnich również zapisało się już na wykłady licznie. Niemniej jednak pożądanym byłoby, aby i z pośród sfer, poza nauczycielstwem stojących, z nadarzonej okazji skorzystano skwapliwie. Brak gruntownej znajomości dziejów ojczystych jest, niestety, znamionną cechą ujemną pokolenia naszego, co staje się też często przyczyną sądów nienaukowych, prowadzących nieraz na bezdroża i naszą ideologią polityczną.

To też podnieść należy rzetelną zastępcę Stowarzyszenia Nauczycielstwa, iż daje Łodzi możność usłyszenia sądu o wartości naszej spuścizny dziejowej, sądu wybitnego historyka, świetnego mówcy i zdolnego pedagoga, jakim jest prof. Mościcki.

Treść prelekcji:

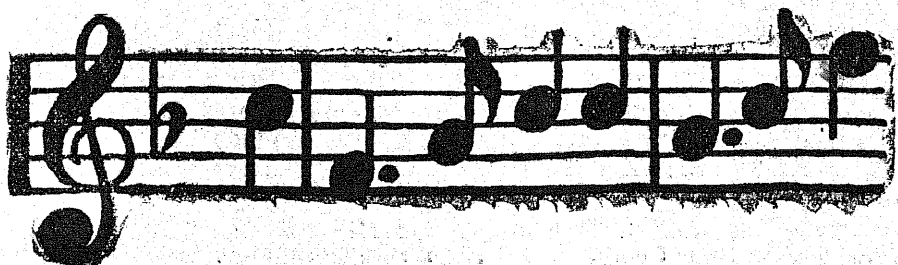
I. Polska myśl historyczna od Naruszewicza do Lelewela. Tak zw. szkoła Krakowska w historiografii polskiej. Współczesne prądy ideowe w dziełopisarstwie polskim. Kwestje sporne w historii polskiej. Zagadnienia ustrojowe. Dążenia i ideały polityczne w dobie piastowskiej. II. Program polityczny Kazimierza Wielkiego. Unja Polski z Litwą. Na prze-

## Huczy wołanie jak głos gromu

przez wszystkie kraje! Od dziś jest tylko

jedna wola, jeden obowiązek!

podpisywać pożyczkę wojenną!



łomie wieków średnich i nowożytnych. III. Wiek Zygmunowski. Program polityczny Zygmunta Augusta i Batorego. Polska i Moskwa. Idea jagiellońska. IV. Zygmunt III. Władza szwedzka, moskiewskie i kozackie. Epoka Jana Kazimierza i Sobieskiego. Epoka Saska. V. Epoka Stanisławowska. Charakterystyka króla. Konfederacja Barska. Znaczenie 1-go rozbioru. Komisja edukacyjna. Prace przygotowawcze do Sejmu Wielkiego. Sejm Wielki. Obrona i upadek Konstytucji 3 Maja. Powstanie Kościuszkowskie. Przyczyny upadku państwa polskiego. VI. Ogólna charakterystyka epoki porobiorowej. Projekt odbudowy państwa polskiego. Legiony i ich znaczenie dziejowe. Utworzenie Księstwa Warszawskiego. Znaczenie dziejowe Księstwa Warszawskiego. VII. Królestwo Polskie. Prądy ideowe w Królestwie Polskim. Znaczenie dziejowe Królestwa Polskiego. Przyczyny powstania 1830-31 r. VIII. Powody upadku powstania listopadowego. Ideologia Wielkiej Emigracji. Przyczyny wybuchu powstania styczniowego. Ogólna charakterystyka okresu po powstaniowego. IX. O naukowaniu historii polskiej w szkole elementarnej i średniej. X. Wartość ideowa spuścizny dziejowej. Zamiękanie i wnioski ogólne.

## Pod kątem chwili.

### Ich stanowisko.

Jak informuje prasa żydowska, fala pogromów żydowskich rozszerza się w Rosji coraz dalej. W ostatnich czasach naprzykład zaszły ruchy żydowskie w Kijowie. Żołnierze ukraińscy przy współudziale tłumy napadali na domy żydowskie i rabowali je, niszcząc dobytek. Kilku dziesięciu żydów zamordowano.

Wczorajsza „Juedische Wort“ pisze p.t. „Antysemityzm na Ukrainie“ co następuje: „Żydowski „Naje Zeit“, wychodzący w Kijowie, donosi iż do nowych ukraińskich pułków jak również do formującej się milicji, nie przyjmują żydów. Nowe serje banknotów, które rząd ukraiński przygotowuje do wydania, nie noszą już napisów w żargonie. W Kijowie zaszły pogrom żydów“.

Jak doniosła prasa polska, również i we wschodniej Galicji zaszły, małe zresztą, ruchy żydowskie zorganizowane przez ciemny motłoch rusiński. I to jest wiadomem, że inicjatywa ku ruchom wyszła nie ze strony ludności polskiej.

Stwierdzono bowiem, że rozsiwane po wschodniej Galicji, szczególnie w Lwowie, świstki pogromowe pochodzą napewno ze sfer, nie mających z polskością nic wspólnego.

Korzysta jednak z samego faktu wypadków żydowskich w Galicji nacjonalizm żydowski w Polsce i starając się rozdmuchać te wypadki do rozmiarów niebываłych, zrzuca całą winę na społeczeństwo polskie.

Wyrazem tych wystąpień jest artykuł Lasara Kahana red. „Volksblattu“. P.Kahan pisze w swoim organie: iż fakt pogromów źle zareklamuje polaków w oczach Europy. Twierdząc zaś stanowczo, że „pogromy“, jak nazywa p. K. ruchy antysemityczne, zorganizowane były przez polaków i przez nich poprowadzone, konkluduje w końcu: „Więcej światła co do naszych żądań w Polsce! Więcej światła co do zaszłych wypadków i co do stosunków polsko-żydowskich! Społeczeństwo polskie jedną ręką głaszcze żydostwo, drugą zaś ogranicza prawa żydów, jedną ręką polacy podnoszą zaszczytne hasła o swojej kulturze narodowej drugą zaś organizują pogromy. A to jest śliska i niebezpieczna droga...“

Charakterystyczne jest stanowisko żydowskich nacjonalistów do pogromów wogóle, a do pogromów wschodnio-galicjskich w szczególności.

Zamiast otóż jakiegokolwiek skrupułu co do przyczyn ruchów, bojujący nacjonalizm żydowski występuje jeszcze z utrzymaniem w wyso-

kim tonie pogrozkami. Co zaś było przyczyną ruchów wchodnio-galicjskich jest dla wszystkich jasnym: zbytnie rozpanoszenie się żydostwa, ich uroszczenia, olbrzymie zyski spekulantów żydowskich i t. d., na co patrzemy codziennie.

Tego powiedzień w oczy nacjonalistów żydowskiej nie śmia...  
Myślimy.

## Kronika

— **Rekolekcje dla inteligencji** rozpoczną się w niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 7 wiecz. w kościele św. Krzyża. Prowadzić je będzie ks. prof. Szmięlski z Warszawy, doktor Sorbony Paryskiej.

Konferencje będą wygłoszone na tematy następujące: 1) w Niedzielę godz. 7 i pół wiecz. „Wiara w życiu“ 2) w poniedziałek g. 6 wiecz. „Moralność w życiu“, 3) we wtorek g. 5 „Religia w życiu“.

We wtorek spowiedź od g. 3 po południu do 8 wiecz. w środę o g. 9 rano Msza św. i Komunia św.

Bilety wejścia można otrzymać bezpłatnie w kancelariach parafjalnych.

— **Wieczornica na „Świecenne“ legionistów.** Główna atrakcją szeregu imprez dochodowych, które Komitet świąteczny zorganizowany przy „Kole Pomocy dla Legionistów“ urządził celem zdobycia jak największych funduszy na cele „Świecenne“ dla żołnierzy polskich — będzie niewątpliwie wieczorna herbata, która pod nazwą „Wieczornicy“ odbędzie się w poniedziałek 25 b. m., od godz. 8 wiecz. począwszy w „Grand-Cafe“. Sposób tej urzędzenia jest nowością, jakiej Łódź dotychczas nie widziała. Przy 10 stołach zasiada panie, uproszone przez Komitet na gospodynie „Wieczornicy“ i goście będą zaproszone przez siebie osobnymi kartami grono znajomych. O godz. 9-ej, a następnie 10-ej artyści teatru Polskiego i „Mirazu“ wykonają szereg wesołych produkcji na wzór warszawski, gdzie tego rodzaju herbaty cieszą się stałym powodzeniem, gromadząc przy stołach znanych w mieście pań-gospodyń najlepsze towarzystwo. Niewątpliwie i w Łodzi sfery te zjawiają się licznie, by poprzeć piękny cel i żołnierzom naszym, po raz pierwszy święta te przepędzającym przeważnie w obozach internowanych, móż przesłać świąteczne podarki, które przypomną im daleki dom rodzinny.

— **Z uniwersytetu ludowego** Wykłady w uniwersytecie ludowym trwać będą do przyszłej środy. Dziś od 6 — 7 p. Dippel mówi będzie „O kooperacji“ a od 7 — 8-ej dr. Mierzyński na temat „Stosunki polityczne, kulturalne i gospodarcze na ziemiach Polski“.

Jutro od 6 — 7 p-ni Sterling-Okuniewska opowie „O życiu roślin“, z obrazami świetlnymi, od 7 — 8 zaś sędzia Kempner mówi będzie „O ustroju państwowym Anglii“.

W sobotę wreszcie, od 6 — 7 p. Ada Sobolewska wypowie pogadankę o Mickiewiczu i od 7 — 8-ej profesor Szymankiewicz o Słowackim.

— **Nowe kursy zawodowe.** Zarząd szkoły rzemieślniczej łódzkiego chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności zamierza otworzyć nowe kursy w celu wykształcenia palaczy kotłowych, pomocników majstrów murarskich, monterów, elektrotechników. Kursy otwarte zostaną po zgłoszeniu się 15 kandydatów. Opłata wynosić będzie 2 marki miesięcznie.

— **Uszkodzone ruble.** Wobec tego, że w zajętych świeżo przez wojska państw centralnych okręgach ukraińskich nie istnieje żadna różnica między całymi a uszkodzonymi banknotami rosyjskimi, w okupacji austriackiej również zapanował ruch w obrotach rublowych, i przy przyjmowaniu destruktywnej mniej już uważają na „dziurki“ itp. uszkodzenia.

— **Zboża i okopowizny.** Na plenarnym posiedzeniu Bura Zje-

dnoczonych Kooperatyw łódzkich, p. Dippel zdawał sprawę z bytności delegacji w sprawach aprowizacji u nadburmistrza Skulskiego.

Otóż według relacji tegoż, na obytych niedawno w Warszawie zjeździe związków miast nie zdołano ująć tej sprawy zasadniczo i wysunąć konkretnych projektów, zmierzających ku polepszeniu stosunków aprowizacyjnych.

Najlepszym rozwiązaniem sprawy byłoby stworzenie przy ministerstwie aprowizacji specjalnego urzędu, któryby nie tylko przeprowadził rejestrację ziemio- i upraw, ale uregulował stosunek, zachodzący pochodzącej pomiędzy produkcję zboża a aprowizacją. Dzięki bowiem wysokim cenom, osiąganym na jarmarach, ziemianie rzucili się ku masowej uprawie marchwi, buraków, rzopy, cebuli i t. d., gdyż ziemio- i uprawy te, nie podlegające rekwizycji, mogą być wywożone i przynoszą kolosalne zyski. Wskutek tego, już w roku bieżącym ilość pól, obsianych zbożem, zmniejszyła się o 18 proc., a ziemianie skłonni są do ograniczenia produkcji ziemniaków, które przy cenie rekwizycji nie opłaca się.

— **Stołownia dla pracowników miejskich.** Wczoraj na posiedzeniu zarządu Stołowni dla pracowników miejskich, zdecydowano wynająć lokal przy ulicy Piotrkowskiej № 53, na pierwszym piętrze frontu i oficyny. Przedsięwzięcie będą odpowiednio prace celem zainstalowania kuchni, której otwarcie nastąpić ma około 10 kwietnia. Zaażelowano już gospodynię i zajęto się zakupem potrzebnych utensylii.

— **Sprawa lokali szkolnych** W poniedziałek odbyło się wspólne posiedzenie wydziału szkolnictwa i komisji do spraw lokali szkolnych w obecności inspektora szkolnego m. Łodzi i jego pomocnika. Przewodniczył inż. Tymowski.

Rozpatrywano 90 kwestionowanych spraw mieszkaniowych, z których po wysłuchaniu ekspertów, delegowanych do zbadania lokali szkolnych na miejscu, cały szereg lokali w pewnych dzielnicach uchwalono wywolić od 1 kwietnia r. b. W innych zaś lokalach zdecydowano zająć odpowiednich remontów.

— **Z Koła nauczycieli szkół początkowych.** Wczoraj wieczorem, pod przewodnictwem p. Wojakowskiego, odbyło się zebranie Koła nauczycieli szkół początkowych miejskich.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania zdawała relację specjalna komisja w sprawie sprawdzania lat służby nauczycieli i normowania pensji.

Po ożywionej dyskusji, zebrani postanowili złożyć po raz wtóry do Magistratu podanie, ażeby w wprowadzeniem obecnie w Łodzi stopniowego podwyższenia płac nauczycielskich, stosownie do lat pracy na polu szkolnictwa obliczanie lat służby, oraz przeglądanie dokumentów nauczycieli, uskuteczniłoby co miesiąc.

Następnie rozważano i uchwalono wniosek, dotyczący zorganizowania kolonii letnich dla nauczycieli szkół początkowych podczas wakacji. W tym celu Kolo odwoła się do kolegów nauczycieli szkół wiejskich, ażeby zgłosili odpowiednie lokale na kolonie.

Podniesiono również myśl urządzenia kolonii dla dzieci szkół elementarnych miejskich.

— **Dodatek do żyźniany.** Tow. kolei Elektrycznej Łódzkiej unormowało pensje nauczycieli swej szkoły regulując je z wynagrodzeniem nauczycieli szkół miejskich.

Firma Tow. Akc. L. Grohmana ustanowiła dodatek drożdżniany w ten sposób, iż dla starszego nauczyciela wyznaczono 75 mk., dla młodszego zaś po 50 mk. miesięcznie.

Byłoby pożądanem, aby za tym przykładem poszły inne firmy.

— **Z Wydziału M. P. E.** Wydział niesienia pomocy biednym postanowił zmniejszyć liczbę dzielnic zapomogowych z 12 na 6, oraz skasować 3 podkomisje, które pośredniczyły między dzielnicami i Wydziałem. — Postanowienie to spowodowane zostało zmniejszeniem ilości wspieranych, jak również chęcią ograniczenia kosztów administracyjnych. Nowy podział ma obowiązywać od 1 czerwca.

— **Drzewo dla biednych.** Wydawanie drzewa osobom, pobierającym zapomogi z Delegacji nies. pomocy biednym zostało przedłużone do 1 maja.

Drzewo wydawane jest w ilości od 1 do 2 pułów na rodzinę zależnie od liczby jej członków.

— **Zmiana ustawy.** Zarząd Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi (Krótka 9), wybrał specjalną komisję, złożoną z pp. I. Pogonowskiego, Cz. Wojciechowskiego, F. Szymańskiego i M. Pinkusa, w celu zrewidowania istniejącej ustawy Stowarzyszenia, wprowadzenia odpowiednich zmian i uzupełnień, a następnie wyjednanie zatwierdzenia ich w drodze prawodawczej.

— **Ziemiaki dla zagonkarzy.** W roku bieżącym, podobnie jak i w latach poprzednich, Komitet zagonków będzie rozdawał ziemniaki do sadzenia. Rozdawnictwo rozpocznie się w najbliższym czasie przy ulicy Przejazd № 3 i na Widzewie w składowi nielarni.

— **Z wydziału budowlanego** Na onegdajszym posiedzeniu wydziału budowlanego zezwolono na rozbiorke następujących domów drewnianych: Z. Ciera, ul. Zielona 22 (Baluły), Juliana Borowskiego, Aleksandryjska 23, Henocha Błatta, Kielme nr. 22 i Michała Omencetera, Kijowska 8; oprócz tego zatwierdzono plan na urządzenie parkanu na posesji S. Eisnera, Piotrkowska 249.

— **Z Kochanówki.** Przy zapelnionej po brzegi sali teatralnej w Kochanówce odbyło się w ubiegłą niedzielę przedstawienie benefisowe na rzecz reżysera miejscowego kółka amatorskiego, p. Wł. Stybla.

Zarówno staranne wystawienie komedii Fredry „Pan Benet“, w której p. A. Górecki potrafił dać dowody swego talentu, wywołując każdym swem ukazaniem się na scenie huragan śmiechu, jak i występ solowy p. Bielkiewiczówny, zyskały wykonawcom szczery poklask.

Uznanie również należy się pp. Komorowskiemu, Styblowi i pannie Domagalskiej, którzy dobrem opracowaniem swych ról przyczynili się do uświetnienia widowiska.

Pozatem na wyróżnienie zasłużyły kuplety aktualne benefisanta, oraz monolog, wypowiedziany przez p-nę Roszczykównę.

Licznie zebrana publiczność z bliższej i dalszej okolicy bawiła się świetnie i opuszczała gościnne podwoje zakładu pod najmilszym wrażeniem.

## Teatr i Muzyka.

### Teatr Polski.

Dziś o godz. 7 i pół wieczorem arcywesoła i znakomita komedia Zygmunta Przybylskiego w 4 aktach p. t. „Dzierżawca z Olesiowa“.

Jutro o godzinie 7 i pół wiecz. „Przed ślubem“.

## Skrzynka do listów.

Szanowny panie Redaktorze!

Racz umieścić w pocztytnym swym piśmie tych słów kilka.

Tramwaje № 10, wyjeżdżające z Widzewa między godz. 7-mą a 8-mą rano, są literalnie przepelnione odjeżdżającą do szkół dziatwą i pasażerami, dążącymi do pracy w Łodzi. Szczęśliwy, kto wsiadł w Widzewie.

Na t. zw. Górce Widzewskiej, rogu Przedzalnianej, Targowej a Ro-

# Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

kicińskiej, stoją dość liczne grupki i wyczekują na tramwaj. Lecz jakżeż przykra jest sytuacja wyczekującego, który zmarnował czas po to tylko, aby się dowiedzieć wreszcie, że w przepelnionym wagonie niema już wolnego miejsca, w rezultacie czego spóźnił się do pracy, bowiem przeczekawszy tramwaj jeden i drugi, zmuszony wreszcie zostaje do wdróWKi na piechotę.

Pod adresem więc Zarządu tramwajów kręsię tych słów kilka: może na wspomniana, wyżej godzinę dałoby się uruchomić więcej wagonów (dodatków), co niewątpliwie byłoby i z korzyścią dla kolei elektrycznych łódzkich.

Racz przyjąć Sz. p. Redaktorze wyrazy szacunku i poważania zostaje  
Konstanty Wejman.

## Z prowincji.

**I prowincja się odzywa..** Jak donosi „Volksblatt“ na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Łasku radni żydowscy zaprotestowali przeciwko „nierównomiernemu“ podziałowi subsydjów dla tanich kuchni. Zdaniem żydów, otrzymywać oni winni większą część pieniędzy subsydyjnych, gdyż ludność żydowska stanowi w Łasku 62 proc. ogółu.

Choćby ta proporcja ludności żydowskiej istniała w rzeczywistości, to i tak potrzebujących wśród żydów jest o wiele mniej niż wśród polaków — czem i powodowali się radni chrześcijańscy, przeznaczając większą sumę pieniędzy na kuchnie polskie.

Nic też dziwnego, że protest żydów wywołał wielkie oburzenie radnych polaków, którzy wystąpili też ostro przeciw żydom. Jeden z radnych wyraził się, że „żydzi w Polsce nie mogą liczyć na większe prawa, jakie mieli za rosjan“.

W rezultacie uchwalono wyazygnować pewną sumę dodatkową na szkoły i instytucje żydowskie.

## Z bliska i z daleka

**SS Z Krakowa.** Zawieszenie „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ wywołało akcję jednolitą wszystkich dziennikarzy krakowskich. Dnia 16 bm., odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Syndykatu dziennikarzy krakowskich i delegatów pism miejscowych, na którym zredagowano telegram do ministra Galicji Twardowskiego i do Koła polskiego.

W telegramie wskazano na bezpodstawność zakazu, oraz na nadzwyczaj ciężkie położenie prasy polskiej w Galicji.

**SS Hojny dar na szkoły polskie.** Prezes komitetu ratunkowego w Vevey, mec. Osuchowski, wysyła 20,000 franków zarządowi głównemu polskiej Macierzy szkolnej na potrzeby uczniów szkół polskich w ziemi chełmskiej i 10,000 kor. Związkiwoi okręgowemu Tow. szkół ludowej w Łwowie na żywność i inne najpilniejsze potrzeby uczniów szkół polskich w Galicji wschodniej.

**SS W sprawie ziemi Chełmskiej.** C. i k. Biuro prasowe donosi: Wiadomość, podana przez „Dziło“, że w Chełmie rozpoczęto już przygotowania, mające na celu oddanie zarządu ziemi Chełmskiej w ręce ukraińskiej Rady i że do Chełma ma przybyć niebawem zamianowany przez ukraińską Radę, komisarz Łódki, nie jest zgodne z prawdą.

Ziemie Chełmską będzie się w dalszym ciągu traktować, jako przynależną do Polski. Wskutek tego zmianach w dotychczasowym zarządzie zajętej przez c. i k. armję ziemi Chełmskiej.

## Z Warszawy.

Wyjazdy na wieś — Szczepienie przeciwdurowe — Rodziny rosyjskie — Lukwidacja „Wzajem Pomocy“ — W XX wieku — Szpital w Tworkach

— Od kilku dni zwiększyła się znacznie liczba osób wyjeżdżających już z Warszawy na wieś.

— W Warszawie w ostatnich czasach rozpoczęto szczepienie ochronne przeciwko durowi (tyfusowi) plamistemu.

Szczepienia te nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa dla osób, które im się poddają, ma ją zaś za sobą słuszne podstawy naukowe, obiecujące zabezpieczenie przeciwko durowi plamistemu.

Szczepienia dokonywane są bezpłatnie.

— Rodziny rosyjskie w Warszawie, straciwszy ostatecznie nadzieję powrotu swych żywicieli na zajmowane dawniej intratne stanowiska, zdecydowały się na gremjalny powrót do Rosji. Czynione są w tym kierunku gorączkowe starania, którym częstokroć na przeszkodzie stoi brak środków materialnych. Wielu decyduje się na wyprzedaż sprzętów i odbycie podróży choćby pieszo.

— Pomimo obietnic „sfer miarodajnych“, iż minister oświaty wbrew uchwale senatu akademickiego pozwole w „drodze wyjątku“ na istnienie separatystycznej korporacji studentów żydów politechniki „Wzajemna pomoc“, rektor politechniki powiadomił zarząd tej korporacji, iż musi być ona, zlikwidowana. „Wzajemna pomoc“, schroniła się pod skrzydła żydowskiej „Strzechy studenckiej“.

— Ortodoksyjne sfery żydowskie uważają za wielki honor dla zmarłego, gdy karawan ze zwłokami jego obieżdża wiele ulic. Taki obyczaj urządzili w tych dniach ze zwłokami zmarłej w szpitalu na Czystem. Za miast powieść ją prosto na cmentarz okrażyli prawie pół Warszawy. Znaczący należy iż w szpitalu na Czystem znajduje się oddział dla tyfoidalnych roznieśnię więc zarazy nie jest trudnym. Stało się w XX-ym wieku, wśród tak głośno krzyczących o postępie swoim żydów.

— Szpital w Tworkach przyprawdzono do porządku i przekazano go polskiemu władzom administracyjnym. Lecznica ta przeznaczona już została na potrzeby ludności general gubernatorstwa warszawskiego.

## Afera szpiegowska

w Paryżu.

Od kilku tygodni już opowiadał sobie w dobrze zwykłe poinformowanych kołach paryskich, że władze sądowe są na tropie nowej afery szpiegowskiej i że lada dzień nastąpią znowu sensacyjne aresztowania.

W dniu 2 marca dowiedział się już cały Paryż, że pod zarzutem utrzymywania stosunków z niaprzyjacielem aresztowani zostali Maurice Tremblez, bankier, zamieszkujący stale w Paryżu, a ostatnio w zamku Guillac-en-Moellau, w pobliżu Quimperle, pani Suzy Depsy, artystka dramatyczna, jej mąż; Emil Guiller, aptekarz, Henryk Jay, antykwariusz w Dijon i Ludwik Brodler.

W mieszkaniach aresztowanych dokonano ścisłej rewizji. W dzień po aresztowaniu pani Depsy i Guillera, o którym zresztą nikt nie wiedział, udały się władze śledcze do zamku w Guillac-en-Moellau, gdzie przeszukano wszystkie kąty i znaleziono istotnie niezaprzeżalne dowody, iż właściciel zamku, bankier Tremblez utrzymywał stosunki z niaprzyjacielem. Oprócz wielu listów znaleziono także wielce podejrzaną czek na sumę 100,000 franków. Tremblez został wobec tak wyraźnych poszlak aresztowany i od-

stawiono go tegoż samego dnia do więzienia paryskiego. Wiele materiału obciążającego znaleziono również u Ludwika Brodiera.

Tremblez słynął na bruku paryskim ze swego zawadjackiego życia. Jest on założycielem banku D. A. Rosenberg et Comp. i utrzymywał zażyłe stosunki ze słynnym Rosenbergiem, dyrektorem innego banku tegoż samego nazwiska.

Przywykły do hulastycznego życia, wyszukał sobie już w kilka dni po ślubie dwie czy trzy piękne przyjaciółki, między niemi panią Suzy Depsy.

Pani Suzy-Depsy i mąż jej Guiller są postaciami w Paryżu powszechnie znanymi w kołach sportowych i teatralnych.

Stanowili oni dziwną parę małżeńską — mieszkałi wprawdzie w jednym domu, on na parterze — ona na czwartym piętrze, ale każde z nich miało wszelakie swobody. Wiadomo było wszystkim, że Tremblez, dopomagający i Guillerowi i żonie jego, był w domu tym częstym gościem.

Ludwik Brodler nie zajmował się właściwie niczem, nie udzielał się nikomu, żył w zupełnym odosobnieniu i nie przyjmował nikogo. Nawet służba przestrzegala ściśle wydanego nakazu, aby z nikim nie stykał się, nikomu nie udzielał żadnych informacji. Ludwik Brodler zaczął jednak ostatnimi czasy wyjeżdżać do Szwajcarii i to zwróciło nań uwagę władz.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 20-go marca.

Zachodnia widownia wojny  
Front wojsk gen. feldmarszałka  
Ks. Rupprechta Bawarskiego i

Front Niemieckiego Następcy  
Trochu

Między wybrzeżem a kanałem La Basée odbywały się nadal różne wywiady. Ogień angielski, słabnący w odcinkach tych rankiem, po południu wzmógł się. Na reszcie frontu walki spotęgowały się wieczorem na południowym zachodzie od Cambrai, między Oisą a Ailetą, na północy od Berry-au-Bac i w niektórych miejscach w Szampanji.

Grupa wojsk gen. v. Gallwitza i Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtemburskiego.

Walka ogniowa wokół Verdun toczyła się nadal z zaciętością. Obustronne artylerie zwalczały się z częstym stosowaniem wielkiej ilości amunicji.

Na północnym zachodzie od Bures przedsięwzięcie nasze dało w rezultacie jeńców i karabiny maszynowe. Niaprzyjacieli bardzo był czynny pod lasem Perroy. Wzmógłony od samego rana ogień trwał bez przerwy aż do zmierzchu. Raźnie też działała artyleria francuska w odcinkach pod Bismont i Badovillers.

## Wschodnia widownia wojny

Wojska wirtemburskie, posuwające się na Ukrainie naprzód w celu uwolnienia od niaprzyjaciela okolic kolei, wiodących z Orlowpola na północny zachód, przepędziły w walce większe bandy pod Nowoukraińskiem.

Rozjem z Rumunją, zawarty według układu do 19-go marca, przedłużono do 27-go marca do północy.

Z innych widowni wojny — nie nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz  
Ludendorff.

## Telegramy.

### Falszywe pogłoski pokojowe.

BERLIN, 20.III.—Vossische Ztg. donosi: „New York World“ podał z miarodajnego — jak twierdzi — źródła wiadomość, że w chwili obecnej odbywają się rokowania pokojowe między koalicją a państwami centralnymi.

Rokowania te zainicjował miły Stany Zjednoczone, drogą złożenia pewnych propozycji.

Z depezy, jakie „New York Tribune“ otrzymała z ministerium spraw zagranicznych jednego z państw koalicji, wynika, że sprzymierzeńcy Niemiec próbowali w Bernie nawiązać rokowania pokojowe.

Gdy starania te nie odniosły skutku, przedstawiciele Austro-Węgier, Turcji i Bułgarii zwrócili się do przedstawiciela Ameryki, którego osobistość nie jest jeszcze znana.

W berlińskich kołach miarodajnych — pisze dalej „Vossische Ztg.“ — zauważono, że wiadomości takie i podobnej treści rozpowszechniane są z komentarzem, iż pochodzą one ze źródeł niemieckich. Wbrew temu należy stwierdzić, że ze strony niemieckiej nie są prowadzone rokowania w sposób, określony w powyższych depezach.

Nie wiadomo też nic o tem, by jeden ze sprzymierzeńców Niemiec wszedł w jakikolwiek kontakt ze Stanami Zjednoczonymi, w celu nawiązania układów pokojowych.

### Ciężki cios.

KOLONJA. — Omawiając uległość Holandji wobec koalicji, „Kölnische Volkszeitung“ pisze:

Skutkiem tej uległości Holandji wobec koalicji będzie b. znacznie powiększenie niaprzyjacielskiego tonu, a przez to samo przedłużenie wojny. Jeżeli Holandia powoluje się na to, że znalazła się w przymusowej sytuacji, to przecież nie może żądać, aby to stanowisko było miarodajnym również i dla nas. W każdym bądź razie zachowanie się Holandji jest poważnym pogwałceniem neutralności na naszą niekorzyść. Jest to w obecnym momencie szczególnie wielkiej wagi utrudnienie, niestykanie doniosłe dla niaprzyjacielskiej taktyki wojennej, które niema równoważnika, dla nas przychylnego, w żadnym z rządzeń holenderskich. Nie podobna ukrywać, że wydanie koalicji tak wielkiej liczby okrętów holenderskich, powiedzmy to otwarcie, jest, obiektywnie rzecz biorąc, ciężkim ciosem dla naszych działań wojennych, a

## Lekcje Tańca!

Do rozpoczynającego się w dniu 25 b. m. kursu wyższego (Mazur, One Step, Two Step i in.) mogą przyjąć jeszcze kilka osób.

Organizuje się również **kółko zamknięte.**

Zapisy na ostatni w bież. sezonie **kursy dla początkujących** przyjmuje do końca marca.

Cegielniana 10.

WITOLD LIPINSKI.

ślęzką tę szkodę zawdzięczamy holendrom.

Rzeczą naszego rządu, umiejącego najlepiej ocenić stosunki, oraz punkty widzenia, które trzeba uwzględnić, będzie powzięcie decyzji co do przyszłego zachowania się naszego względem tego państwa sąsiedniego.

**Ameryka nie uznaje pokoju.**  
ROTTERDAM, 20.3. — „Daily News“ donosi z Nowego Jorku:

Rząd Stanów Zjednoczonych nie chce uznać pokoju, który — jak twierdzi korespondent wspomnianego dziennika — wymusiły na Rosji.

Można być pewnym, że prezydent sędzi o tej sprawie według pozostawionych ostatnich doświadczeń i że wobec tego Ameryka zażmie odpowiednio stanowisko.

**Odmowa białorusinom.**  
BERLIN. — W sprawie dążeń niepodległościowych białorusinów północnego biuro Wolffa dowiaduje się:

Białorusini zwrócili się do Rzeszy niemieckiej z prośbą o okazanie pomocy przy budowie ich państwa. Rzesza niemiecka nie może zadośćuczynić tej prośbie, gdyż traktatem pokojowym z Rosją zobowiązała się nie popierać jakichkolwiek tendencji separatystycznych w Wielkiej Rosji, o ile się one ujawniają wewnątrz granicy, określonej przez traktat pokojowy. Od Rosji żądają przecież Niemcy tego samego w stosunku do siebie.

**O służbę przymusową w Irlandji.**

BERLIN. Jak donosi „Tägliche Rundschau“ z Londynu, do Izby gmin wpłynęła petycja irlandzkiego stronnictwa narodowego, opatrzonej w 100,000 podpisów, wyrażającej obawy z powodu koncentracji wojska niemieckiego na froncie zachodnim i domagającej się wobec tego niebezpieczeństwa natychmiastowego zaprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w Irlandji.

**Betonowe parowce.**

BERLIN. Z Amsterdamu donoszą do „Vossische Ztg.“: Według depezy agencji Reuters, w jednym z portów amerykańskich nad Oceanem Spokojnym spuszczone na wodę największy z wybudowanych dotychczas parowców betonowych p. n. „Faith“ (Wiara). Parowiec ten ma mieć 320 stóp długości, 7,900 ton pojemności i szybkości 10 do 11 węzłów. Budowniczy tego okrętu oświadczył, że koszt takiego statku nie przewyższa

kosztów statków drewnianych, a przytem okręt betonowy o pojemności 7,500 ton może być zbudowany w ciągu trzech miesięcy. W tej samej depezy agencja Reuters donosi, że jednocześnie spuszczone na wodę w jednym z portów nad Oceanem Spokojnym trzy parowce stalowe, po 9,400 ton pojemności.

**D'Annunzio i Rostand.**  
WIEDEN. Z Lugano donoszą do „Neue Freie Presse“: Gabriel d'Annunzio i Edmund Rostand, udają się do Argentyny w celach agitacyjnych. Jak donosi agencja Stefaniego w Buenos Aires czynione są wielkie przygotowania na ich przyjęcie.

**Nietonące okręty.**

BERN. Według informacji, otrzymanych przez prasę wiedeńską, w ciągu dni najbliższych wyjeżdża do Europy pierwszy amerykański okręt „Lucia“, zbudowany tak, że pomimo ugodzenia torpeda, zatonać nie może. Próby dokonane wypadły pomyślnie. Okręt ten wyjeżdża bez eskorty wojskowej na wody zagrożone przez torpedowce nieprzyjacielskie.

**Zydowska Rada w Rosji.**  
Jak donosi z Petersburga żydowskie biuro korespondencyjne, wzbrobiony przez radę komisarzy ludowych kongres żydów rosyjskich odroczonej został na czas nieokreślony. Wszystkie partie żydowskie zgodziły się na utworzenie tymczasowej żydowskiej rady narodowej w Rosji, która przejmie na siebie przedstawicielstwo interesów rosyjskiego żydostwa.

## Telegramy własne

**Przymus pracy w Austrii.**

WIEDEN, 20.III (w.) — Rząd austro-węgierski wniósł do parlamentu projekt prawa, dotyczący powszechnej służby obowiązkowej pracy podczas wojny, według którego każdy mężczyzna pomiędzy 17-ym a 60-ym rokiem życia, a kobiety w wieku od 19 do 40 lat skończonych podlegają mając powszechnemu obowiązkowi pracy.

**Ameryka nie bawi się w sentymenty.**

WASZYNGTON, 20.III (w.) — Agencja Reutersa podaje obwieszczenie urzędowe, dotyczące mającego nastąpić sekwestracji statków holenderskich, który jednak nie nastąpi wcześniej, aż nadejdzie odpowiedź rządu holenderskiego. Wszelkie przygotowania już poczyniono, tak, aby w momencie nadejścia odpowiedzi nałożyć areszt na statki holenderskie.

Wilson podpisał już wczoraj dekret w sprawie obłożenia aresztem okrętów holenderskich, w którym wyłączone są powody zamierzonego sekwestru, który jest trzymany w pogetowiu.

**Interpelacja w sprawie Courneuve.**

PARYŻ, 20.III (wt.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby minister spraw wewnętrznych, Pams zażądał kredytu tymczasowego w wysokości 5 milionów na udzielenie pomocy ofiarom katastrofy w Courneuve, Neuville i Monlins. Inni posłowie, a w liczbie ich Laval, domagali się podniesienia kredytu do 20 milionów, czemu jednak sprzeciwili się ministrowie finansów Klotz, wskazując na to, że rząd ma do dyspozycji dawniej już uchwalony kredyt na cele pomocy w wysokości 130 milionów.

W interpelacji w sprawie eksplozji w Courneuve Laval zarzucił, że składy amunicji w Courneuve były przygotowane na pomieszczenie 200,000 pocisków, podczas gdy w ciągu ostatnich dni wyladowano 15 milionów granatów armatnich, 11,7 miliona naboju karabinowych i 3 miliony innego rodzaju pocisków.

Przechowywano tam również granaty dawnego systemu z zapalaczami, jakoteż pociski fosforowe, samozapalające się od zetknięcia z powietrzem.

Naczelnik składu kilkakrotnie zwracał uwagę rządu na groźne niebezpieczeństwo, lecz bezskutecznie.

Minister amunicji, Loucheur, zapowiedział kary na winnych katastrofy i poczynił zarządzenia, aby podobny wypadek się nie powtórzył.

**Uchwały konferencji londyńskiej.**

ROTTERDAM, 20.3. (w.) „Lok. Anz.“ informuje, że według sprawozdawcy „Manchester Guardian“ — głównym wynikiem konferencji londyńskiej było postanowienie nie pertraktowania z państwami centralnymi i uchwała prowadzenia wojny w dalszym ciągu. Pismo to uważa związek narodów, jako główny cel sprzymierzonych.

Winni oni w dalszym ciągu walczyć o urzeczywistnienie swych projektów pod następującymi warunkami: 1-mo, aby sprzymierzeni nie brali na siebie zadań większych, niż to będzie możliwe do spełnienia, 2-do, aby nie pozostawiano bez wysłuchania propozycji przeciwników.

**Statki pod aresztem.**

AMSTERDAM, 20.3. (w.) Holendersko-indyjska agencja prasowa do-

nosi z Batawii, że statki holenderskie dotychczas nie opuściły portu w Singapoore. Również okręty, stojące na kotwicach w Hongkongu, Kalkucie, Penzangu i w Colombo, nie są wypuszczane z portu.

**Jeszcze jedna eksplozja.**

BERN, 20.3. (w.) „Progres de Lyon“ donosi z Limoges: Podczas wybuchu w fabryce prochu w Angouleme straciło życie 10 robotników, a 2 odniosło ciężkie rany.

**Układ ze Szwecją.**

LONDYN, 20.3. (w.) Ag. Reutersa dowiaduje się, że pomiędzy mocarstwami koalicji a Szwecją należy się w niedalekiej przyszłości spodziewać porozumienia. W związku z tem poczyniono już zarządzenia, mające na celu zapewnienie i ułatwienie Szwecji odbioru 100,000 tonn pszenicy takiejż ilości kukurydzy i 50,000 tonn owsa.

Dostawa pszenicy nastąpi w kwietniu i w maju, kukurydzy zaś i owsa — nieco później.

Należy rozumieć, że wymienione quantum stanowić będzie część zapowiadanych przez koalicję zapasów, które nadejdą w dalszym ciągu.

Natychmiast po zawarciu wspomnianego układu transakcje te zostaną w czyn wprowadzone.

**Stosunki niemiecko-holenderskie.**

HAGA, 20.3. (w.) Jak informuje „Lok.-Anz.“ — korespondent berliński „Nieuwe Rotterd. Courant“ donosi, iż według zacytowanego przez niego z wiarogodnego źródła wiadomości — Niemcy nie noszą się z wrogimi zamiarami względem Holandji — czują się jedynie zmuszone do zastosowania zarządzeń, mających na celu uniemożliwienie koalicji powiększenie swej floty kosztem Holandji.

**Ofiary.**

Nadesłane do redakcji pocztą: Zebrane z dobrowolnych składek przez polskich robotników, łódzian, pracujących w fabryce farb „Fr. Bayera i Spółki“ w Leverkusen nad Renem, zamieszkujących w domu fabrycznym „Junggesellenheim“ w Wiesdorffie nr. 4, a mianowicie: za pośrednictwem p. J. Dudka z oddz. I — 35, p. Br. Hempla z oddz. III i IV — mk. 223, p. L. Misiaka z oddz. II — V — mk. 272.80 razem mk. 530.30 na pomoc dla najbliższej działy łódzkiej wyznania chrześcijańskiego w uznaniu ciężkiego położenia rodzinnego miasta i niedoli wielu tysięcy dzieci.

**Za kilka fenigów nowa bluzka**  
**Farba dla użytku domowego PALATYN** do farbowania wszelkich starych rzeczy: ubrania, garnitury i t. p.  
Żądać tylko  
**z firmą BIAŁOGORSKI I S-ka**  
Cegielniana № 49.

**Siwe włosy**  
odzyskują pierwotny kolor po użyciu „Wody Pelanin“. Woda ta nie farbuje, lecz przywraca naturalny kolor włosów, nie zawiera tłuściozu ani osadu, nie brudzi przeto skóry.  
Żądać we wszystkich składach.

**KAWA** TRAUTWEINA  
niezrównanej dobroci  
mk. 5.50 za funt poleca  
A. Trautwein  
Piotrkowska 73.

**Osada.**  
Jest do sprzedania we wsi Jezioro, od Koluszek 4 wiorsty, przy planie Dr. Ż. W. W. (figura kwadratowa) składająca się 25 morgów. W tem mieści się: 2 morgi ogrodu owocowego, szkółek owocowych i dzikich około 20,000 szt. i 1 morgi lasu. Jak również dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie.  
Pocztą Brzeziny, wiadomość u zarządzającego osadą na miejscu Karmanskiego lub Mieczyskiego ogrodnika kolejowego w Piotrkowie.

**Swierzbę**  
na wet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przyszcza, męczące swędzenie leczą radykalnie, bezwonny „Krem od swierzby“ wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokołów. Sprzedaż w aptekach i składach tapczn. Łódzkich i okolicznych.

**Związek zawodowy stróżów domowych i fabrycznych**  
zawiadamia, iż zapisy na członków Zw. przyjmują się w kancelarii Rady Zw. i Stow. (Pułta 11a) od 5—7 po poł., w niedzielę i święta od 3—7 po poł.

**Akuszerka**  
z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogradzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjeżdż. osobny łok. — Piotrkowska 132 m. 14 —

**OGŁOSZENIA DROBNE:**  
Akuszerka Marja Kubioka przyjmuje Piotrkowska № 199 — 9.  
Do sprzedania garnitur smokingowy. Wiadomość: w administracji „Kuriera“.  
Jedyny w Łodzi zakład reparacyjny garderoby używanej: przebrania, nieuje, odświeża, czyści. plerze chemicznie i farbule garderobe, meska. Roboty wykonywa starnnie szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska 174.  
Kupię kalendarze od r. 1950, po jednym egzemplarzu z każdego roku w formie kieszonkowych. Adresy proszę podać w adm. N. K. Ł. Zachodnia № 37.  
Kupuję używane marki pocztowe wojenne „Gen. Gouv. Warschau“ i Russisch Polen. Zachodnia 37 i p., front. w godz. od 1 — 4 p.p.  
Krawiec damski szyje kostiumy palta i suknie podług najnowszych żurnali. po bardzo niskich cenach. E. Rudzki. Piotrkowska № 17.  
Lokaj potrzebny zaraz. Wiadomość: ul. Piotrkowska 35. u dentysty v

Mebel z kilku pokoi sprzedam o raz pianino. Ulica Piotrkowska № 189 — 9.  
Mebel okazajnie do sprzedania: szafy, łózka, kanapy, krzesła oraz maszyna do szycia, Piotrkowska 108, Przędziska.  
Skradziono 2 weksle: jeden, wystawiony na zlecenie Matusza Mroczka przez Michała Kijańskiego na sume rb. 100 a drugi na oż samo zlecenie przez Antoniego Kusmirka i karta węglowa na 1 korzec, wydana na imie Matusza Mroczka.  
Skradziono dowód № 217523, Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akeyinego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.  
Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imie Heleny Olstein.  
Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imie Tobiasa Auerbach.  
Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imie Belesława Dyksa oraz Ausweis. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem ul. Wolna № 21. m. 5.  
Zaginęło świadectwo przemysłowe „Gewerberolle“ Franciszkowi Dziemdziora.  
Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imie Dwofa Łaje Tonn oraz legitymacja na chleb na jedna osobę na to samo imie.  
Zaginęła legitymacja chlebowa, wydana z 6 uczastku dla 5 osób na imie Franciszka Nan